



Kontrowersyjna kolizja w Wikielcu. Uczestnik pokazuje nagranie - ku przestrodze dla innych kierowców [ZOBACZ WIDEO]

data aktualizacji: 2019.05.30



Na szczęście nikt w wyniku tego zdarzenia nie ucierpiał, ale miały miejsce pewne straty materialne. Do tego trzeba dołożyć stres związany z trwającym policyjnym postępowaniem. Ku przestrodze dla innych kierowców uczestnik kolizji, do jakiej doszło w Wikielcu pod Hławą, chce pokazać nagranie stłuczki. Materiał pokazuje, jak niewiele trzeba, by doszło do zdarzenia drogowego.

Sytuacja, w której pojazd skręcający w lewo jest wyprzedzany przez inny samochód, należy do tych najbardziej niebezpiecznych. W takiej sytuacji często nie jest też jednoznaczne, kto zawinił. W przypadku stłuczki, której nagranie publikujemy, policja obarczyła winą kierowcę, który skręcał w lewo. Ten jednak nie zgadza się z tym rozstrzygnięciem. Policyjne postępowanie jest w toku.

W sprawie skontaktował się z nami pan Piotr. Hławianin, który był uczestnikiem stłuczki, jest zawodowym kierowcą. Na co dzień prowadzi pojazdy ciężarowe w ruchu międzynarodowym. "Za kółkiem" nie brakuje mu więc doświadczenia, ale to nie pomogło mu uniknąć zdarzenia drogowego, którego uczestnikiem był w poniedziałek, 1 kwietnia, po południu. Kolizja miała miejsce około godziny 15:00 w Wikielcu - na zjeździe do tutejszej stacji kontroli pojazdów. Pan Piotr prowadził osobową skodę.

- Zwolniłem już przy pierwszym zjeździe, bo skręcał tam jadący przede mną samochód. Ja wybrałem kolejny zjazd. Sygnalizowałem zamiar wykonania

manewru skrętu w lewo i upewniłem się co do sytuacji na drodze. Niestety, gdy już prawie wjechałem na parking stacji, mój pojazd został uderzony w bok przez osobowego citroena - relacjonuje mieszkaniec Iławy.

Jak się okazało, citroen wyprzedzał i podczas tego manewru doszło do zderzenia. Kto zawinił?

- W ocenie policji - ja - przyznaje pan Piotr. - Ale ja się z tym nie zgadzam. Mój pojazd został uderzony prawie na wysokości tylnego koła. Prawie wykonałem już manewr skrętu, gdy zostałem uderzony w bok - przekonuje mężczyzna.

Natomiast na jego niekorzyść przemawiają ślady hamowania drugiego z pojazdów. Oględzin dokonali na miejscu policjanci. Ślady te mogą świadczyć o tym, że kierujący citroenem młody mężczyzna, który - podobnie jak drugi z uczestników - jechał sam, podjął manewr obronny, ale i tak nie udało mu się uniknąć uderzenia.

- Dużo jeżdżę za granicą i nic takiego mi się nie przydarza. Tylko gdy jestem na miejscu, w domu prześladowe mnie jakiś pech... - dodaje Czytelnik. - Zależy mi, by pokazać moje nagrania z samochodowego wideorejestratora i zdjęcia innym kierowcom. Ku przestrodze, by pamiętali, że czasem naprawdę niewiele trzeba, by stać się uczestnikiem zdarzenia drogowego - podsumowuje pan Piotr, którego jutro (31 maja) czeka wizyta w Komendzie Powiatowej Policji w Iławie.

Stawi się tam w charakterze osoby uznawanej za sprawcę kolizji, w ramach policyjnego postępowania, jakie toczy się w kierunku art. 86. § 1 Kodeksu wykroczeń.

Kto, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny.

Mowa jest - co istotne - o wykroczeniu, nie o przestępstwie, ale i tak jest to dla uczestników takiego postępowania spory stres. Pan Piotr po kolizji planuje zamontować samochodową kamerkę także z tyłu swojego samochodu i innym też to doradza.

Skoda została uderzona w bok.



Drugi z pojazdów, który uczestniczył w tym zdarzeniu.



Straty nie są ogromne. Na szczęście nikt też nie ucierpiał. Ale kierowcy nie mogą zgodzić się co do winy, stąd interwencja policji. Postępowanie w tej sprawie jest nadal w toku.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/57960-kontrowersyjna-kolizja-w-wikielcu-uczestnik-pokazuje-nagranie-ku-przestr odze-dla-innych-kierowcow-zobacz-wideo>